

Sygn. akt II Ca 787/17

POSTANOWIENIE

Dnia 7 listopada 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Anna Czarnecka

Sędzia: SO Anna Kulczewska-Garcia

Sędzia: SR del. Dariusz Małecki (spr.)

Protokolant: prot. sąd. Patrycja Hencel

po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2017 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z wniosku Starosty (...)

przy udziale P. S.

o orzeczenie przepadku pojazdu

na skutek apelacji wniesionej przez wnioskodawcę

od postanowienia Sądu Rejonowego w Gnieźnie

z dnia 31 marca 2017 r.

sygn. akt I Ns 1407/16

p o s t a n a w i a:

1. **sprostować oczywistą omyłkę pisarską w rubrum zaskarżonego postanowienia przez zastąpienie oznaczenia wnioskodawcy: „Powiatu (...)” słowami: „Starosty (...)”;**

2. **oddalić apelację.**

Anna Kulczewska-Garcia Anna Czarnecka Dariusz Małecki

UZASADNIENIE

Wnioskiem z dnia 1 sierpnia 2016r. Starosta (...) wniósł o orzeczenie przepadku samochodu marki O. (...) o nr rej. (...) (nr VIN: (...)), stanowiącego własność P. S.. W uzasadnieniu wniosku wnioskodawca wskazał, że przedmiotowy pojazd został usunięty z drogi w dniu 5 marca

2016r. z uwagi na fakt, iż kierujący pojazdem nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami, a

także znajdował się w stanie nietrzeźwości lub w stanie po spożyciu alkoholu albo środka działającego podobnie do alkoholu - a zatem nie było możliwości do zabezpieczenia go w inny sposób. Uczestnik postępowania został

powiadomiony o obowiązku odebrania pojazdu i pouczony o skutkach nieodebrania pojazdu w terminie. Do chwili obecnej pojazd nie został odebrany przez jego właściciela.

Postanowieniem z dnia 31 marca 2017r. Sąd Rejonowy w Gnieźnie wniosek ten oddalił, a kosztami postępowania obciążył wnioskodawcę w zakresie przez niego poniesionym.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 130a ust. 10 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym (Dz.U. 1997 Nr 98, póź. 602 ze zm.), w stosunku do pojazdu usuniętego z drogi, w wypadkach określonych w ust. 1 lub 2, starosta występuje do sądu z wnioskiem o orzeczenie jego przepadku na rzecz powiatu, jeżeli prawidłowo powiadomiony właściciel lub osoba uprawniona nie odebrała pojazdu w terminie 3 miesięcy od dnia jego usunięcia. Powołany przepis stosuje się odpowiednio, gdy w terminie 4 miesięcy od dnia usunięcia pojazdu nie został ustalony jego właściciel lub osoba uprawniona do jego odbioru, mimo że w jej poszukiwaniu dołożono należytej staranności (art. 130a ust. 1 Od Prawa o ruchu drogowym).

W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości, że istniała ustawowa przesłanka do usunięcia pojazdu, gdyż kierujący nim w dniu 5 marca 2016r. P. S. nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami, a także kierował pojazdem, znajdując się w stanie nietrzeźwości. Dyspozycję usunięcia pojazdu wydała natomiast osoba do tego uprawniona, tj. policjant Komendy Powiatowej Policji w G. (art. 130a ust. 4 pkt 2 Prawa o ruchu drogowym).

Udział sądu w postępowaniu o przepadek pojazdu nie sprowadza się jednak wyłącznie do niejako automatycznego orzekania o pozbawieniu własności, lecz sąd, orzekając o przepadku rzeczy, bada merytorycznie wszystkie aspekty sprawy i wydaje orzeczenie o charakterze konstytutywnym (por. uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 czerwca 2008r., P. 4/2006, OTK ZU 2008/5A/76). Dlatego też w art. 130a ust. 10e Prawa o ruchu drogowym ustawodawca - chroniąc interesy właściciela pojazdu - nałożył na sąd obowiązek stwierdzenia nie tylko czy usunięcie pojazdu było zasadne, ale także czy dołożono należytej staranności w poszukiwaniu osoby uprawnionej do jego odbioru.

Wnioskodawca wykazał wprawdzie, że powiadomiono uczestnika postępowania o usunięciu pojazdu, pouczając go o skutkach jego nieodebrania. Nie przedstawił jednak żadnego dowodu, że uczestnik postępowania jest właścicielem pojazdu lub inną osobą uprawnioną do jego odbioru. Jak bowiem wynika z przedstawionego przez wnioskodawcę zaświadczenia potwierdzającego dane zawarte w utraconym dowodzie rejestracyjnym i utraconej karcie pojazdu - właścicielem przedmiotowego pojazdu na mocy umowy sprzedaży z dnia 3 kwietnia 2015r. został T. H., zaś w dacie wydania zaświadczenia (13 czerwca 2016r.) właścicielem był R. N..

Reasumując, stwierdzić należy, że wnioskodawca nie wykazał, aby w poszukiwaniu osoby uprawnionej do odbioru pojazdu, dołożono należytej staranności, co uzasadniało oddalenie wniosku.

Mając na względzie powyższe, na podstawie art. 610⁶ k.p.c. oraz art. 130a ust. 10e Prawa o ruchu drogowym orzeczono jak na wstępie.

Powyższe postanowienie zaskarżył w całości apelacją z dnia 7 maja 2017 r. wnioskodawca. Zaskarżonemu postanowieniu zarzucił:

- **Naruszenie przepisów postępowania**, które miało istotny wpływ na wynik sprawy a mianowicie:

- art. 610⁶ § 3 k.p.c. poprzez niewyznaczenie rozprawy, pomimo że w przypadku powzięcia wątpliwości sąd winien był wyznaczyć ją celem przesłuchania uczestnika postępowania;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia okoliczności sprawy, w tym nie uwzględnienia, że uczestnik postępowania odebrał dyspozycję odbioru pojazdu i w żaden sposób nie zaprzeczył swej własności pojazdu objętego wnioskiem;

- **Naruszenie prawa materialnego**, a mianowicie nieuwzględnienie, że zgodnie z przepisami wykonawczymi do ustawy Prawo o ruchu drogowym to jest § 3 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 22 czerwca 2011 r. w sprawie usuwania pojazdów, których używanie może zagrażać bezpieczeństwu lub porządkowi ruchu drogowego albo utrudniających prowadzenie akcji ratowniczej „Podmiot, który wydał dyspozycję, po usunięciu pojazdu powiadamia o tym niezwłocznie /.../ 2) właściciela pojazdu;

- **Sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym**,

a mianowicie

- przyjęcie przez Sąd I instancji, że wnioskodawca nie przedstawił żadnego dowodu, że uczestnik jest właścicielem pojazdu podczas gdy w dowodzie rejestracyjnym wpisana była inna osoba bez uwzględnienia, że to na właścicielu pojazdu zgodnie z treścią art. 78 ust. 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym spoczywa obowiązek zawiadomienia w terminie nieprzekraczającym 30 dni starosty o nabyciu lub zbyciu pojazdu a brak dopełnienia tego obowiązku, nie może obciążać wnioskodawcy;

- brak uwzględnienia, że starosta nie ma żadnych prawnych instrumentów pozwalających mu na poszukiwanie właściciela pojazdu i że polegać musi w tym zakresie na ustaleniach Policji, która ustalić może właściciela pojazdu przy uwzględnieniu, że nagminny jest brak zgłaszania przez właścicieli pojazdów do Centralnej Ewidencji Pojazdów przejścia własności na inną osobę.

Na podstawie powyższych zarzutów wnosił o zmianę zaskarżonego postanowienia i orzeczenie

przepadku objętego wnioskiem, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu podniósł, że wnioskodawca nie ma żadnych praktycznych możliwości ustalenia własności pojazdu. Starosta nie ma żadnych prawnych możliwości poszukiwania właściciela pojazdu. Musi tutaj polegać na ustaleniach Policji, która zgodnie z paragrafem 3 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 22 czerwca 2011 r. w sprawie usuwania pojazdów, których używanie może zagrażać bezpieczeństwu lub porządkowi ruchu drogowego albo utrudniających prowadzenie akcji ratowniczej o usunięciu pojazdu powiadamia niezwłocznie /.../ 2) właściciela pojazdu. Tak więc skoro to Policja poinformowała właściciela, nie było podstaw, by podważać własność pojazdu. Jednocześnie uczestnik odebrał powiadomienie z dnia 5 marca 2016 r. co potwierdził własnoręcznym podpisem. Gdyby nie uznawał się za właściciela pojazdu z dużą dozą prawdopodobieństwa zawiadomienia tego by nie przyjął.

Należy zwrócić uwagę, że nagminne jest nie zgłaszanie właściwym organom zmiany własności pojazdów. Jest to notoryczny problem, który nie powinien jednak mieć negatywnych konsekwencji dla wnioskodawcy.

Zdaniem wnioskodawcy również w przypadku, gdy zdaniem sądu zaistniała wątpliwość odnośnie własności pojazdu, kwestia ta mogła zostać wyjaśniona na rozprawie chociażby poprzez przesłuchanie uczestnika. Należy przyjąć, iż wyznaczenie rozprawy powinno nastąpić wówczas, gdy przyczyni się to do bardziej wnikliwego rozpoznania sprawy; uznanie sądu nie może być arbitralne. Tymczasem działanie sądu sprawia, że pojazd usunięty w dniu 5 marca 2016 r. objęty wnioskiem z dnia 1 sierpnia 2016 r. do dnia złożenia apelacji stoi na parkingu strzeżonym co generuje znaczne koszty.

W tym stanie rzeczy zachodziły podstawy do przyjęcia, że wnioskodawca wykazał przesłankę uzasadniającą orzeczenie przypadku pojazdu, mianowicie, że dołożył należytej staranności w poszukiwaniu osoby uprawnionej do odbioru pojazdu. Brak także innych okoliczności wyłączających orzeczenie przypadku.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawcy jest bezzasadna i jako taka podlega oddaleniu.

Powołany przez wnioskodawcę zarzut odnoszący się do naruszenia art. 610⁶ § 3 k.p.c. jest chybiony o tyle, że wskazany przepis określa zasadę odnoszącą się do trybu rozpoznawania spraw o orzeczenie przypadku pojazdów, dając sądowi jedynie możliwość podjęcia decyzji o rozpoznaniu sprawy na rozprawie w związku z konkretną potrzebą ujawnioną w toku postępowania, jednakże z treści tego przepisu nie wynika, jakie okoliczności mają przemawiać za odmienną decyzją sądu w tej kwestii. Zgodnie zaś z art. 514 § 1 k.p.c. rozprawa odbywa się w wypadkach wskazanych w ustawie. W innych wypadkach wyznaczenie rozprawy zależy od uznania sądu. Z § 2 art. 514 wynika z kolei reguła, w myśl której nawet w wypadkach, gdy ustawa przewiduje rozpoznanie danej sprawy na rozprawie, sąd może, bez wzywania zainteresowanych do udziału w sprawie, oddalić wniosek na posiedzeniu niejawnym, jeżeli z treści wniosku wynika oczywisty brak uprawnienia wnioskodawcy. Treść uzasadnienia Sądu I instancji wskazuje, że w niniejszej sprawie występuje taka właśnie sytuacja. To zaś powoduje konieczność poddania postanowienia Sądu I instancji merytorycznej kontroli z punktu widzenia oczywistej bezzasadności wniosku.

Sąd Okręgowy zważył, że wbrew twierdzeniom zawartym w apelacji, że to Sąd powinien badać, kto jest właścicielem pojazdu zatrzymanego na podstawie art. 130a ustawy Prawo o ruchu drogowym i że Starosta nie ma możliwości poczynienia takich ustaleń, taki wniosek nie znajduje oparcia w treści art. 610⁶ i art. 610⁷ k.p.c. oraz w treści art. 130a ustawy Prawo o ruchu drogowym. Z treści § 1 art. 610⁷ k.p.c. wynika, że wszczęcie postępowania w sprawie orzeczenia przypadku zatrzymanego na podstawie art. 130a ustawy pojazdu następuje na wniosek starosty. Oznacza to, że postępowanie toczy się w oparciu o zawarte we wniosku twierdzenia i dołączone do niego dokumenty. Jak słusznie stwierdził Sąd I instancji, orzekając o przypadku rzeczy, sąd bada merytorycznie wszystkie aspekty sprawy i wydaje orzeczenie o charakterze konstytutywnym (por. uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 czerwca 2008r., P. 4/2006, OTK ZU 2008/5A/76). W art. 130a ust. 10e Prawa o ruchu drogowym ustawodawca - chroniąc interesy właściciela pojazdu - nałożył na sąd obowiązek stwierdzenia nie tylko, czy usunięcie pojazdu było zasadne, ale także czy dołożono należytej staranności w poszukiwaniu osoby uprawnionej do jego odbioru oraz czy orzeczenie przypadku nie będzie sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Treść obu cytowanych przepisów wyznacza więc z jednej strony granice rozstrzygnięcia wydawanego przez sąd, z drugiej zaś wymagania stawiane wnioskodawcy.

W niniejszej sprawie sam wnioskodawca dołączył do wniosku dowody zawierające informacje wskazujące, że osoby inne niż wskazany we wniosku uczestnik postępowania były w przeszłości właścicielami zatrzymanego pojazdu, a jednocześnie nie przedstawił żadnych dowodów czy choćby twierdzeń odnoszących się do faktów, rodzących domniemanie faktyczne, że wskazany w sprawie uczestnik jest właścicielem tego pojazdu. Przy tym zarówno we wniosku, jak i w apelacji wnioskodawca w żaden sposób nie przedstawił twierdzeń o podjęciu choćby próby wyjaśnienia rozbieżności w tym zakresie, a jak wskazano wyżej, obowiązek wykazania, że w poszukiwaniu właściciela pojazdu lub osoby posiadającej inny niż własność tytuł prawny do pojazdu, dołożono należytej staranności, spoczywa na wnioskodawcy.

Twierdzenia o braku kompetencji do poszukiwania właściciela pojazdu jest nieracjonalne, skoro wnioskodawca dysponował danymi adresowymi zarówno uczestnika, jak i danymi osób będących w przyszłości właścicielami pojazdu. Wnioskodawca w ramach wskazanej w art. 130a ust. 5f powołanej ustawy własnej kompetencji do usuwania pojazdów, o których mowa w tym przepisie i w ramach obowiązku nałożonego we wskazanym ustępie 10e art. 130a powołanej wyżej ustawy posiada wystarczające kompetencje do podejmowania działań mających ustalić, kto jest właścicielem takiego pojazdu. Nie może przy tym opierać się na dokumentach dostarczonych przez policję, nawet wytworzonych

zgodnie z cytowanym w apelacji rozporządzeniem, jeżeli sam dysponuje informacjami, które rodzą wątpliwości co do tego, kto jest właścicielem pojazdu.

Ponadto z treści wskazanego dokumentu – powiadomienia z dnia 5. 03. 2016 r. wystosowanego przez policję – nie wynika, czy P. S. był powiadomiony o usunięciu z drogi zatrzymanego pojazdu jako jego właściciel (§ 3 ust 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 22 czerwca 2011 r. w sprawie usuwania pojazdów, których używanie może zagrażać bezpieczeństwu lub porządkowi ruchu drogowego albo utrudniających prowadzenie akcji ratowniczej o usunięciu pojazdu – Dz. U. nr 143 poz. 846 – dalej: rozporządzenie), czy jako inna osoba dysponująca pojazdem na podstawie innego niż własność tytułu prawnego (§ 3 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia), nie wskazano bowiem odpowiedniego punktu w podawanej na wstępie powiadomienia podstawie prawnej. To zaś poddaje w wątpliwość twierdzenie wnioskodawcy, że z tego dokumentu można wywodzić tytuł prawny uczestnika do zatrzymanego pojazdu.

Z treści wskazanego ust 10e art. 130a ustawy Prawo o ruchu drogowym wynika norma nakładająca na starostę obowiązek dołożenia należytej staranności w poszukiwaniu i ustaleniu osoby uprawnionej do odbioru zatrzymanego pojazdu. To oznacza, że w razie wątpliwości co do osoby mającej tytuł prawny do zatrzymanej rzeczy, starosta ma obowiązek upewnić się czy wskazana w dokumentach nadesłanych przez policję osoba jest rzeczywiście właścicielem pojazdu. Z tego obowiązku nie zwalnia notoryczna okoliczność niezgłaszania do ewidencji pojazdów zmiany właściciela pojazdu. Składając więc wniosek w trybie art. 130a ust. 10 powołanej ustawy starosta jest obowiązany przedstawić takie okoliczności i dowody, z których w sposób niebudzący wątpliwości wynika uprawnienie wskazanej jako uczestnik osoby do odebrania zatrzymanego pojazdu. Brak takich okoliczności bądź przedstawienie okoliczności i dowodów budzących wątpliwości w tym zakresie oznacza niewykonanie wskazanego wyżej obowiązku i skutkować musi oddaleniem wniosku o orzeczenie przepadku jako oczywiście bezzasadnego.

Z tego względu Sąd Okręgowy uznając z powyższych przyczyn apelację wnioskodawcy za bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił ją, orzekając o tym w punkcie 2 swojego postanowienia. Z tego też względu pozostałe zarzuty wskazane w apelacji należało uznać za bezzasadne jako nie mające znaczenia dla rozstrzygnięcia..

W punkcie 1. postanowienia Sąd Okręgowy na podstawie art. 350§ 3 w zw. z art. 350 § 1 k.p.c. z urzędu sprostował oczywista omyłkę pisarską w rubrum zaskarżonego postanowienia, która powstała w oznaczeniu wnioskodawcy. We wniosku wskazano wyraźnie, że składa go Starosta Powiatu (...), takie też umocowanie posiadał pełnomocnik i autor wniosku. Takie oznaczenie wnioskodawcy jest zgodne z treścią art. 130a powołanej ustawy, z tego przepisu bowiem wynika legitymacja starosty do złożenia wniosku w sądzie. , Sąd I instancji zaś w rubrum postanowienia omyłkowo oznaczył wnioskodawcę jako Powiat (...), co jest sprzeczne zarówno z treścią wniosku, jak i z treścią normy kompetencyjnej zawartej w art. 130a ust. 10 ustawy Prawo o ruchu drogowym. Oznacza to, że omyłka w oznaczeniu wnioskodawcy w treści postanowienia Sądu Rejonowego ma charakter oczywistej omyłki pisarskiej w rozumieniu art. 350 § 1 k.p.c. Z tych powodów orzeczono jak w p. 2 postanowienia Sadu Okręgowego.

SSO A. Kulczewska-Garcia SSO A. Czarnecka del. SSR D. Małecki